

W. Julian **KORAB-KARPOWICZ**

harmonia społeczna
czyli zasady szczęśliwego
społeczeństwa

Państwowy Instytut Wydawniczy

WSTĘP

HARMONIA SPOŁECZNA I JEJ SKUTKI

Harmonia to zgoda pomiędzy rzeczami lub, szerzej, istotami, które nie muszą być koniecznie takie same, a nawet podobne. Pitagorejczyk Filolaos w V w. p.n.e. określił harmonię jako „zjednoczenie tego, co różne i pojednanie tego, co niezgodne”¹. Możliwa jest, na przykład, harmonia małżeńska albo harmonia człowieka z przyrodą. Harmonia może być powiązana z rytmem. Dźwięki muzyczne tworzą harmonię, kiedy ich odstępstwa w czasie są regularne i oparte o określone proporcje. Kepler doszedł do swych odkryć astronomicznych zakładając, że działanie całego wszechświata oparte jest na zasadach harmonii, i że poruszanie planet w stosunku do siebie może być opisane zarówno w formie matematycznej, jak i muzycznej. Ruch planet oddaje muzyka sfer. Założenie o harmonijnym, opartym o prawa matematyki, działaniu wszechświata jest też inspiracją dla dzisiejszej nauki. Świadczą o tym chociażby prace na temat obecności harmonii i piękna we wszechświecie noblisty z dziedziny fizyki Franka Wilczka².

¹ Matila C. Ghyka, *Złota liczba. Rytuały i rytmy pitagorejskie w rozwoju cywilizacji zachodniej*, przeł. Ireneusz Kania, Kraków: Universitas, 2014, s. 36.

² Frank Wilczek, Betsy Devine, *Longing for Harmonies. Themes and Variations from Modern Physics*, New York: Horton, 1982; Frank Wilczek, *A Beautiful Question. Finding Nature's Deep Design*, New York: Penguin, 2015.

O ile w muzyce harmonia polega na zgodnym połączeniu różnych dźwięków, które razem tworzą melodię, na ich zestrojeniu i współbrzmieniu, harmonia członków określonej społeczności, oparta jest o ich zgodę i współdziałanie. Harmonia społeczna zakłada zgodę, pokój, porozumienie, czasem kompromis między różnymi jednostkami i grupami w obrębie społeczeństwa. Wiąże się z nią umiejętność konstruktywnego rozwiązywania nieporozumień i sporów. Opiera się na współdziałaniu, czyli zgodnej współpracy. Dzięki niej, w atmosferze współdziałania, wolności i wzajemnego poszanowania, wyzwala się twórcza energia społeczna, która kierowana jest na pozytywne tory: na tworzenie wspólnego dobra. Uzewnętrznia się ona w twórczości naukowej, wynalazczej i artystycznej oraz w umiejętności organizacyjnej i inicjatywie gospodarczej. Jest obrazem ładu i doskonałości. Tworzy porządek społeczny oraz niesie ze sobą pokój zewnętrzny i wewnętrzny. Jej owocem jest ogólny dobrobyt oraz piękne wytwory i piękne zachowania. Życ w harmonii społecznej oznacza więc żyć w stanie piękna, a to może być wyrażone w trzech głównych wymiarach kultury: w jej aspekcie materialnym, społecznym i duchowym.

Piękno kultury materialnej wyraża się między innymi w czystości i porządku, zadbanym wyglądzie zewnętrznym, dobrym zdrowiu i urodzie ciała, eleganckim sposobie ubierania się, stylowej modzie, starannie wykonanych przedmiotach codziennego użytku, rozwiniętych sztukach plastycznych, wspaniałej architekturze, cudownym krajobrazie, a także w wielkich osiągnięciach naukowo-technicznych; z kolei piękno kultury społecznej – w codziennej uprzejmości i życzliwości, dobrych relacjach międzyludzkich, wzajemnej pomocy, towarzyskości, pięknych obyczajach, radosnych pieśniach i wesołych tańcach, dobrych prawach, a także we wzniosłej narodowej dumie, doskonałej organizacji społeczno-politycznej oraz potędze państwa; w końcu piękno kultury duchowej – we wrażliwości na piękno i ludzką krzywdę, szlachetnym postępowaniu, głębokiej myśli, twórczych ideach

naukowych, religijnych i filozoficznych, starannej wymowie, subtelnej muzyce, wzniosłej poezji, żarliwej modlitwie, natchnionej sztuce, a przede wszystkim w naszym rozwoju moralno-umysłowym, w naszej samowiedzy, przekraczaniu naszych słabości, pozytywnej przemianie wewnętrznej i dążeniu do doskonałości, której najwyższym wyrazem jest miłość, mądrość, czystość wewnętrzna i inne najwyższe cnoty.

Na poziomie ludzkiego postępowania piękno można odnaleźć w uprzejmości, życzliwości, uczciwości, dobroczynności, sprawiedliwości, mądrości i miłości. Cnoty te – pozytywne cechy osobowe czyli cechy naszego charakteru, wartości kulturowe, które tworzą dobre relacje między ludźmi – budują pokój społeczny i sprzyjają szczęściu. Ostatecznie więc świat harmonii społecznej, to świat piękna, pokoju i radości. Żyjemy wówczas w zamożnych i szczęśliwych społeczeństwach.

W języku polskim słowo „szczęście” oznacza zarówno pomyślny los, jak i radosne przeżycie. W obu przypadkach szczęście łączy się z pozytywnym doświadczeniem. Może ono wiązać się też z osiągnięciem dobrobytu i zadowoleniem z całokształtu życia³. Jest tym, co Arystoteles w swojej *Etyce nikomachejskiej* i *Polityce* określił terminem „eudajmonia” – naszym spełnionym życiem, pełną aktualizacją tkwiących w nas potencjalności, rozwojem naszej osobowości, naszą samorealizacją⁴. Jakkolwiek istnieją różnice zdań co do tego, na czym w istocie polega szczęście i co dokładnie określa spełnione życie, szczęście jako samorealizacja odnosi się zarówno do jednostek, jak i do społeczeństwa.

³ Władysław Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Warszawa: PIW, 1990, s. 24.

⁴ Dla Arystotelesa, który z kategorii szczęścia uczynił jedno z najważniejszych pojęć swojej etyki, samo subiektywne zadowolenie nie czyni jeszcze życia szczęśliwym, lecz dobra jakie się w nim posiada. Przyjmuje, że szczęście, czyli „eudajmonia” to szeroko pojęty dobrobyt, na który składają się zarówno dobra zewnętrzne – bezpieczeństwo i zamożność, jak dobra wewnętrzne – cnoty moralne i intelektualne, to spełnione życie, które osiąga się dzięki zrównoważonemu zaspokojeniu potrzeb cielesnych i duchowych.

PROBLEM DYSHARMONII W DZISIEJSZYM ŚWIECIE

Harmonia społeczna, wyrażająca stan doskonałości, wiąże się ze szczęściem, dobrobytem, pokojem oraz pięknem fizycznym, społecznym i duchowym. Natomiast dysharmonia ma w sobie coś brzydkiego, wręcz odpychającego i strasznego, i prowadzi do sporu. Jest to strefa dysonansu, arytmia, w której rzeczy nie pasują do siebie. Zazwyczaj ma ona miejsce wówczas, kiedy ktoś chcąc zapanować nad drugim atakuje go słowem lub czynem, a ten przeciwstawia się próbie tej dominacji. Można więc powiedzieć, że świat dysharmonii w polityce to świat walki o władzę i panowanie, czyli ten, który tak dobrze znamy z codziennych wiadomości. Dzisiejsza dysharmonia w świecie wyraża się m.in. w kłótniach szkolnych, sąsiedzkich i politycznych, ciągłych zbrojeniach, licznych wojnach oraz innych rujnujących ludzkość konfliktach, a także w częstych zmianach, nagłych rewolucjach i innych, trudnych do przewidzenia wydarzeniach. Wytraca ona energię społeczną i prowadzi kraje i cywilizacje do ruiny. Czy może istnieć inny świat?

Gwoli prawdy, w dzisiejszym, rzeczywistym świecie, możemy zaobserwować nie tylko walkę o władzę i panowanie oraz zło i brzydotę moralną najczęściej z tym związane, ale także wiele dobroci i piękna we wszystkich jego wymiarach kulturowych, co może być udowodnione licznymi przykładami. Biorąc jednak pod uwagę obecny postęp naukowo-techniczny, zwłaszcza w dziedzinie technologii wojskowych oraz możliwość użycia broni masowego rażenia, jak długo nasz świat pozostaje w znacznym stopniu strefą dysonansu, istnieje realne i poważne zagrożenie dla dalszego bytu całej ludzkości. W dobie globalizacji i osłabienia państw oraz ich współzależności, to co dzieje się w jednym miejscu na świecie, ma wpływ na to, co wydarza się w innych punktach globu – lokalny konflikt zbrojny może więc łatwo przekształcić się w konflikt światowy. Jak można wyjść z obecnego stanu dysharmonii i ustanowić harmonię społeczną oraz harmonię

wszystkich ludów? Jak zorganizować życie społeczne tak, abyśmy zaczęli żyć w szczęśliwych społeczeństwach i mogli dzielić się naszym szczęściem ze innymi mieszkańcami naszej planety?

W celu rozwiązania problemu należy zawsze zidentyfikować jego źródło. Jest wielu politologów określających siebie jako „realistów politycznych”, którzy uważają, że wojna i konflikty w świecie to problem nierozwiązywalny. Twierdzą, że dysharmonia społeczna, a w szczególności dysharmonia w stosunkach międzynarodowych, wyrażająca się w walce o panowanie między państwami, a także dysharmonia wewnątrzpaństwowa, w postaci konfliktów politycznych i gospodarczych między jednostkami i grupami, istniała zawsze i stanowi istotę polityki. Określają oni każdą politykę jako walkę o władzę, gdzie głównym definiującym ją pojęciem jest „potęga” lub „moc” (ang. *power*)⁵. Choć przyznają, że z punktu widzenia etyki wojny są brudne i okrutne, to sądzą, że są one jednak nieuniknione i toczyć się będą zawsze⁶. Nie można ich zatrzymać literą prawa ani w żaden inny sposób. W ich przekonaniu źródłem wojen jest bowiem sama natura ludzka. Wierzą, że ludzie to egoistyczne i skore do konfliktu jednostki, będące ucieleśnieniem woli mocy, a podobnie egoistyczne, ale na większą skalę są

⁵ Uważany za jednego z twórców dwudziestowiecznego realizmu politycznego, Hans Morgenthau podkreślał, że „international politics, like all politics, is a struggle for power” (polityka międzynarodowa, jak każda polityka, jest walką o potęgę). Dla wielu politologów z kręgu języka angielskiego pozostających pod wpływem myśli Morgenthau, „power” jest najważniejszym pojęciem politycznym. Na język polski „power” przetłumaczyć można za pomocą takich wyrazów jak „moc”, „potęga”, „panowanie”, „władza”. Żaden z nich nie oddaje jednak w pełni jego znaczenia. Sens wyrażenia angielskiego „struggle for power” można w przybliżeniu oddać słowami „walka o władzę, potęgę, moc”. Zob. Hans Morgenthau, *Politics among Nations. The Struggle for Power and Peace*, wyd. 2, New York: Alfred A. Knopf, 1956, s. 25; w tłumaczeniu polskim, Hans Morgenthau, *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, przejrzał i uzupełnił Kenneth W. Thompson, przeł. Renata Włoch, Warszawa: Difin, 2010, s. 47.

⁶ Zob. Christopher Layne, *Kant or Cant: The Myth of Democratic Peace*, „International Security” 1994, t. 19, nr 2, s. 5–49.

państwa. Ich poglądy, zakorzenione w filozofii politycznej moderności⁷, wywierają wpływ aż do dziś.

Obraz człowieka, jako egoistycznej istoty poruszanej przez pożądania, motywowanej przez interes własny i będącej ucieleśnieniem woli mocy, znajdziemy u filozofów Thomasa Hobbesa i Friedricha Nietzschego, ale także, w formie bardziej zamaskowanej, u Johna Locke'a oraz jego liberalnych następców⁸. Ten obraz, oparty na mechanistycznej, nowożytnej wizji świata, którą podważa dziś fizyka współczesna⁹, wpłynął na rozwój behawiorystycznych nauk społecznych, a także na ukształtowanie się dyscypliny stosunków międzynarodowych. Na powstanie dwudziestowiecznej teorii realizmu w polityce międzynarodowej duży wpływ odegrał Hans Morgenthau, dla którego cała polityka sprowadzała się do walki o władzę¹⁰. Pytanie o potęgę albo o moc, a w szcze-

⁷ Zob. Tadeusz Buksiński, *Moderność*, Poznań: UAM, 2001, s. 134–136. Buksiński określa neologizm „moderność” jako, „w pierwszej kolejności, epokę nowożytną, rozpatrywaną pod kątem tworzenia nowych zjawisk, struktur i procesów; w drugiej – pewne cechy, charakterystyki, struktury, rodzaje zjawisk, uznane właśnie za typowe dla społeczeństw moderności”. W moim rozumieniu nowożytność to nie tylko pewien okres historyczny, epoka nowożytna, ale również pewna formacja ideowa lub kulturowa – nowożytność, nowoczesność lub, jak tu proponuję, moderność. Hobbes, który w sposób radykalny zerwał z tradycją klasyczną i zbudował swą filozofię polityczną na bazie nowożytnej nauki, podkreślając ludzki egoizm i pragnienie mocy, przyczynił się w sposób istotny do ukształtowania moderności jako formacji ideowej. Kolejną formacją ideową, następującą po moderności, jest zaś postmoderność (ponowoczesność).

⁸ Zob. W. Julian Korab-Karpowicz, *Historia filozofii politycznej. Od Tukidydesa do Locke'a*, Kęty: Derewiecki, 2010, s. 344–346.

⁹ Ten temat omawiany jest bardziej szczegółowo w części *Ewolucja ludzka i teoria kwantowa*.

¹⁰ Według Morgenthau, pragnienie mocy albo potęgi to podstawowy fakt natury ludzkiej, wyrażający się w ludzkim dążeniu do dominacji nad innymi. Pod wpływem jego książki *Politics among Nations*, wydanej po raz pierwszy w roku 1948, realizm polityczny, określane też jako polityka siły (ang. *power politics*), stał się główną koncepcją stosunków międzynarodowych oraz intelektualnym *credo* polityki zagranicznej USA. Realizm jest popularny wśród wielu badaczy i polityków, ponieważ potwierdza to, co wcześniej przyjmowali za pewnik, a mianowicie, że to, o co tak naprawdę w polityce chodzi, to panowanie. Reprezentujemy tutaj odmienny pogląd.